

Dziś m. in. w numerze:

Dyplomacja a sprawy Polski

ROZMOWA CHURCHILLA Z MIKOŁAJCZYKIEM I INNE SENSACYJNE FAKTY Z LAT 1943-1945

— str. 2

Zapraszamy 22 lipca na „maraton” pływakki

WSZYSCY MOGA WZIĄĆ UDZIAŁ W WALCE O PUCHAR „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

— str. 6

Min. Stewart wybiera się do ZSRR

Rzecznik Foreign Office podał w poniedziałek, że brytyjski minister spraw zagranicznych, Stewart, wybiera się pod koniec bieżącego roku do Moskwy. Jak wiadomo, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, odwiedził Londyn w marcu br. i wówczas zaprosił Stewarta do Moskwy.

Incjendy Francja — USA

Lotnik amerykański sfotografował francuską fabrykę nuklearną

W oficjalnym komunikacie francuskim Ministerstwo Sił Zbrojnych potwierdziło w poniedziałek, że amerykański samolot zwiadowczy RF-101 został przechwycony 16 bm. przez

DZIENNIK ŁÓDZKI



ŁÓDŹ
WTOREK,
20 lipca 1965 r.
Rok XX
Nr 171 (5789)
Cena 50 gr

Amerykańscy agresorzy bombardują i palą wioski południowowietnamskie

Korespondent Agencji Associated Press John Wheeler w relacji z Ba Gia opisuje barbarzyńską i tchórzliwą metodę walki z powstańcami południowowietnamskimi: bombardowanie i palenie wiosek podejrzanych o popieranie partyzantów lub znajdujących się w strefie ich działania.

Wheeler dotarł do Ba Gia wraz z kolumną wojsk reżimowych, która w pobliżu tej wioski ma stworzyć punkt obronny na miejsce garnizonu rozbitego ostatnio przez powstańców.

Koło Ba Gia mieściła się kwatera 51 pułku piechoty sajskońskiej. Partyzanci zaatakowali pozycje wojsk reżimowych, zadali przeciwnikowi ciężkie straty.

W odpowiedzi na operację powstańcza było zajadło bombardowanie wioski Ba Gia. Samoloty amerykańskie i sajskońskie bombardowały ją i ostrzeliwały przez 3 dni z rzędu.

Wheeler pisze, że jeden z doradców amerykańskich towarzyszących kolumnie wojsk reżimowych następująco wy tłumaczył mu powody bombardowania Ba Gia:

„Kiedy znajdujemy się w takich opałach, jak w Ba Gia, walimy w cały obszar, aby ratować sytuację. Najczęściej zabijamy więcej kobiet i dzieci niż partyzantów, ale po prostu nie mamy dostatek wojsk rządowych, aby używać ich do o czyszczenia wiosek, tak iż jest to jedyna odpowiedź”.

Jak wynika z uzupełniających doniesień, w niedzielę wieczorem samoloty amerykańskie dokonały 5 nowych rajdów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Naloty na DRW

Jak wynika z uzupełniających doniesień, w niedzielę wieczorem samoloty amerykańskie dokonały 5 nowych rajdów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Wybuch wulkanu

Na południowo-wschodnim cyfłu Nowej Gwinei wybuchł wulkan Langla. Los 300 mieszkańców wiosek położonych w promieniu 8 km od wulkanu jest nieznany.

Sophia Loren w Moskwie

Dziś zakończenie festiwalu filmowego

Dziś ogłoszone zostaną wyniki i nastąpi uroczyste zamknięcie IV Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Moskwie.

W ciągu ostatnich 2 dni gości festiwalowi i mieszkańcy stolicy ZSRR oglądali filmy de

monstrowane poza konkursem. W Wielkim Kremlońskim Pałacu Zjazdów odbył się w poniedziałek pokaz „Pierwszego dnia wolności” reż. Aleksandra Forda. Nasz film cieszył się tu niesiablym zainteresowaniem wysłuchany był w tym dniu obok radzieckiej „Wojny i pokoju” oraz zachodnio-niemieckiej „Opery za trzy grosze”.

Polska delegacja filmowa pod przewodnictwem wicemin. kultury i sztuki Tadeusza Zasorskiego pracownicy spędza czas w Moskwie, uczestnicząc w licznych spotkaniach.

Z dużym zainteresowaniem spotkał się przyjazd na festiwal Sophi Loren, która przy była w towarzystwie swego męża Carlo Ponti. W niedzielę wieczorem Sophia obecna była na tradycyjnym moskiewskim Dniu Kina w Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego. Wielotysięczna widownia zgłowała jej owację.

Pogrzeb A. Stevensona

Adlai Stevenson, amerykański dyplomata, pełniący ostatnio funkcje stałego reprezentanta USA w ONZ, został w poniedziałek pochowany w Bel omington w stanie Illinois. W pogrzebie wzięło udział szereg osobistości odgrywających poważną rolę w życiu politycznym Ameryki, z prezydentem Johnsonem na czele. Po uroczystościach w katedrze wazyngtońskiej trumny ze zwłokami wystawiono na widok publiczny w gmachu kapitolu stanowego w Springfield.

„Sonda-3” kontynuuje lot

Jak podaje TASS, wysłana w niedzielę stacja automatyczna „Sonda-3” kontynuuje lot po orbicie wokółsłonecznej. W poniedziałek o dziesiątej rano czasu warszawskiego stacja znajdowała się w odległości 226 tysięcy kilometrów od Ziemi nad północną Brazylią. Wszystkie przyrządy i zespoły „Sondy-3” pracują normalnie.

W Łodzi i województwie

Lipcowy czyn

Dziesiątki zakładów produkcyjnych w całym kraju realizują z powodzeniem zobowiązania i czynny społeczny podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca. M. in. załoga ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi postanowiła dla uczczenia rocznicy PKWN dać dodatkową produkcję wartości 3.000.000 zł. Załoga ZPW im. Gwardii Ludowej wykona dodatkową produkcję wartości około 250.000 zł oraz przeprowadzi społecznie 700 godzin przy porządkowaniu okolicznych terenów miejskich.



Liczne zobowiązania produkcyjne podjęli także pracownicy ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Dotyczy one przede wszystkim obniżki kosztów własnych i racjonalnego zużycia surowców. Zakład ten należy do grupy pracujących tzw. metodą eksperymentalną. Polega ona m. in. na wprowadzeniu rozliczeń z surowca bezpośrednio przez poszczególne wydziały. Umożliwia to dokonywanie rozliczeń na bieżąco, usprawnia kontrolę zużycia, analizę kosztów robocizny bezpośrednio. Eksperyment ten zastosowany początkowo w kilku oddziałach będzie teraz wprowadzony w całym zakładzie.

Na zdjęciu kierownik (kalan) Zenon Śmiatkowski oraz główny technolog inż. Roman Dąbek w czasie omawiania wyników dziennej analizy zużycia surowców. CAF-fot. Rozmysłowicz

W przedmiejscu XXI rocznicy 22 Lipca również mieszkańcy woj. łódzkiego składają meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia tego święta.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Sukcesy łódzkich i oświęcimskich chemików

- Kolorfix już na sukienkach
- Metaplex-OA i Antimnol-R rużą Niemców
- Drelichy nareszcie niekurczliwe

(Inf. wł.). Jak już donosiliśmy w pracowniach łódzkich i oświęcimskich chemików w ciągu ostatnich kilku lat trwały badania nad nowymi, antyimportowymi środkami do uszlachetniania tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych. Obecnie te nowe technologie zastosowane już w produkcji na skalę przemysłową przynoszą polskim producentom pełne sukcesy.

Zacznijmy od Kolorfixu, o którym po zakończeniu prób nad jego zastosowaniem w skali politechnicznej, pisaliśmy w roku ub. Jest to środek wiążący do druku pigmentowego, utrwalający kolor na tkaninie i nadający im piękna, odporna na działanie słońca i wody — żywość. Jego użytkownikiem są ZPB im. Kuniekiego w Łodzi, gdzie „przerobiono” już 3 tony tego artykułu i — jak twierdzi kierownictwo zakładu — z bardzo dobrym rezultatem.

Przedstawiciele ruchu spółdzielczego u E. Ochaba

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab — przyjął 19 bm. w Belwedrze delegację naczelnych organizatorów ruchu spółdzielczego w Polsce. Prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej T. Janczyk przedstawił E. Ochabowi aktualne problemy spółdzielczości polskiej, wskazując na jej dorobek, udział w realizacji zadań gospodarczych kraju i rolę w spółdzielczym ruchu międzynarodowym.

Na zakończenie spotkania E. Ochab wyraził współczucie polskiemu uznaniu i życzył, aby ich trudna praca przebiegała jak najpomyślniej i przynosiła jak najlepsze efekty dla naszej gospodarki.

Wysokie odznaczenia państwowe dla aktywistów ZBoWiD

19 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia grupie zasłużonych działaczy ZBoWiD wysokich odznaczeń, przyznanych im przez Radę Państwa. Ogółem udekorowano 82 osoby.

Aktu dekoracji dokonał prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Moczar.

Polsko-bułgarska umowa o zniesieniu wiz

W dniu 8 czerwca br. podpisana została w Sofii umowa między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a

rządem Ludowej Republiki Bułgarii o zniesieniu wiz i rozwoju turystyki.

Umowa weszła w życie w dniu 19 lipca 1965 roku.

Zgodnie z postanowieniami tej umowy, obywatele PRL i LRB, zamieszkali na terytorium państwa ojczystego lub trzeciego państwa socjalistycznego, zwolnieni są od obowiązku posiadania wiz przy podróżach na pobyt czasowy na terytorium drugiego kraju, jeżeli są w posiadaniu dokumentów tożsamości uprawniających do przekroczenia granicy, wystawionych przez właściwe organa swego kraju.

Obote o swych rozmowach w ChRL

Premier Ugandy Milton Obote oświadczył w poniedziałek w Tokio, że przywódca ChRL powiedział mu, iż nie są bynajmniej przeciwni rokowaniom w sprawie Wietnamu, ale uważają, iż rokowania będą miały sens dopiero wtedy, gdy wojska amerykańskie wycofają się z tego kraju.

Konflikt Czombe — Kasavubu

Prezydent Konga Kasavubu mianował szefa służby bezpieczeństwa Victora Nendakę ministrem spraw wewnętrznych. Decyzja ta zaostrza jeszcze bardziej konflikt między Kasavubu a premierem Czombe, który zapowiedział, że „chwilowo” osobiście przejmie funkcje ministra spraw wewnętrznych.

ZE ŚWIATA

■ NOWY JORK. W liście do sekretarza generalnego ONZ, U Thant, rząd Cypru wysłał propozycję, aby sytuacja na wyspie była przedyskutowana na XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

■ LONDYN. Jak donosił Agencja Reutersa, w Honolulu na Hawajach zmarł w poniedziałek w wieku lat 90 Li Syn Man, były dyktator Korei południowej.

■ MOSKWA. Podpisano tu kontrakt na dostawę do Związku Radzieckiego przez francuską firmę „AINCA” urządzeń dla zakładów produkcji amoniaku. Przed kilku dniami podpisano kontrakt ze znaną firmą włoską „Pirelli” na dostawę do ZSRR dla produkcji rakietek z lateksu dla potrzeb anatomów, chirurgów i chemików.

DZIEŃ na wczasach

W poniedziałek na Wybrzeżu Gdańskim pogoda dla wczasowiczów była idealna. Niebo bez chmurki a termometry już o godzinie 8 wskazywały ponad 25 stopni.

Już więc od rana tłumy wczasowiczów i turystów ciągnęły w kierunku plaż. Rano z Gdyni wypłynął w rejs do Swinoujścia motorowiec „Mazowsze” zabierając 120 pasażerów. Po drodze zawinę on do Ustki a w drodze powrotnej zatrzyma się w Kołobrzegu.

Tak się dobrze dla wczasowiczów złożyło, że w okresie deszczowej pogody jaka obecnie panuje w ośrodkach wypoczynkowych woj. krakowskiego — organizowane są tam różne imprezy artystyczne letników i wczasowiczów. W Rabce z okazji „Dni” tego urodziska odbywają się codzienne koncerty.

W Polanicy, Kudowie, Dusznikach, Łądku i Miedzygórzu, przebywa obecnie ok. 15 tys. urlopowiczów. Przeważają turyści i wczasowicze ze Śląska. W ciągu ostatnich dni jest tu pochmurnie i deszczowo. Opa dy deszczu spowodowały przybór wód w górskich potokach. W kilku domach FWP w rejonie Dusznik zalane zostały piwnice.



Na zdjęciu: nowa, estetyczna i praktyczna kuchenka dla turystów i wczasowiczów. CAF — fot. Gill

Zobowiązania ŁPRI

■ Skrócenie terminów robót ■ Czyny społeczne i dodatkowe oszczędności

Wśród nadesłanych ostatnio do naszej redakcji lipcowych zobowiązań na cześć XXI rocznicy proklamowania Manifestu PKWN, na czoło wybijają się zobowiązania podjęte przez załogę Łódzkiego Przeds. Robót Inżynierskich.

M. in. załoga grupy robót drogowych i urobienia terenu na budowę Osiedla „Dąbrowa” postanowiła wydatnie podnieść jakość wykonywanych przez siebie prac, a także o 2 miesiące przed terminem oddać do użytku nawierzchnię na głównej magistrali osiedla, na ul. Zapolskiej. Grupa robót stanów surowych na „Dąbrowie” skróci z kolei termin zakończenia prac w budynkach nr nr 429 i 430 o 10 dni, a całość swoich prac o 3 dni. Załoga oraz kierownik budowy magistrali ciepłowniczej na ul. Narutowicza ukończy na 15 dni przed terminem budowę kanału ciepłowniczego oraz rurociągów przechodzących przez ul. Wierzbowa. Nadto załoga tej grupy pracuje w czynnie społecznym 100 godzin przy porządkowaniu terenu wzdłuż placu budowy. O 1 miesiąc skróci termin oddania do użytku magistrali ciepłowniczej grupa robotników ŁPRI zatrudniona na Teofilowie, z 5 dni przed terminem wykończenia plan produkcyjny III kwartału Przedsiębiorstwa Budowlanej Produkcji Pomocniczej ŁPRI. Wszyscy zaś pracow-

nicy inżynierji-technicznej zarządu przedsiębiorstwa zobowiązali się przeprowadzić w czynnie społecznym po 3 godziny nad uporządkowaniem terenu wokół wiaduktu przy ul. Limanowskiego.

Ogółem wartość czynu lipcowego załogi Łódzkiego Przeds. Robót Inżynierskich przekracza 870 tys. zł. (j.a.k.)

Kronika wypadków

W Żelazie Tadeusz Marynowski, lat 24, zamieszkały w Pałacu, uderzył jadąc motocyklem w samochód PKS. Niefortunny motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

Na ul. Pryncypalnej przy ul. Średniej, motocyklista, Roman Stankiewicz (Wróblewskiego 60) zderzył się z autobusem MPK. Z obrażeniami ciała przewieziono go do Szpitala im. Jonschera. (kl)

Wyrok w procesie K. Modzelewskiego i J. Kuronia

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpoznawał w dniach od 13 do 16 lipca br. sprawę Karola Modzelewskiego i Jacka Kuronia, oskarżonych o spo-

rzędzanie i rozpowszechnianie opracowań zawierających szkodliwe dla interesów państwa polskiego, fałszywe wiadomości dotyczące stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych w Polsce.

Modzelewski i Kuron przyznali się do zarzuconych im czynów, a przeprowadzona rozprawa potwierdziła ich winę. Sąd Wojewódzki skazał Karola Modzelewskiego na karę 3 lat i 6 mies., a Jacka Kuronia na karę 3 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił dużą szkodliwość działalności Modzelewskiego i Kuronia.

Dnia 18 lipca 1965 r. zakończyła życie, opatrzona św. sakramentami nasza najtrojszliwsza i najukochańsza Matka i Babcia, przeżywszy lat 62

S. + P.

MARIA KATUSZEWSKA

wdowa po s.p. STEFANIE

Pogrzeb odbędzie się 20. VII. br., o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

CORKA, SYN, WNUK i ZIEC.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach — choroby i śmierci

PEK. LEK.

ZYGMUNTA KOTWY

okazali nam dużo serca i pomocy, a szczególnie Komendant I i II Centralnego Szpitala Klinicznego WAM oraz wszystkim Pracownikom tych szpitali, jak również Kolegom Zmarłego składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

10336/g ZONA i CORKA.

Mgr inż. Leszkowi KATUSZEWSKIEMU, głównemu konstruktorowi ZSM Nr 1 w Łodzi, wyraziliśmy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, KOMITET ZAKŁ. PZPR i WSPÓŁPRACOWNICY.

4236/k

Rozmowy Harrimana w Moskwie

„Podróżujący ambasador” prezydenta USA, A. Harriman, spotkał się w poniedziałek z radzieckim wicepremierem Konstantinem Rudniewem i odbył z nim dwu i półgodzinną rozmowę, w czasie której dyskutowane były zagadnienia naukowe, techniczne i ekonomiczne (wicepremier Rudniew jest przewodniczącym Państwowego Komitetu d/s Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych ZSRR).

Rzecznik ambasady USA w Moskwie oświadczył, że obaj rozmówcy zgodzili się co do tego, iż wzajemna wymiana w dziedzinie nauki i techniki jest pożyteczna i należy ją rozszerzyć.

Wypowiedź I. Logi-Sowińskiego W Warszawie obradować będzie VI Światowy Kongres Związków Zaw.

Po powrocie z XXIX sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych przewodniczący CRZZ, wiceprzewodniczący SFZZ — Ignacy Loga-Sowiński udzielił przedstawicielom PAP i „Głosu Pracy” wypowiedzi.

Sesja ta — powiedział I. Loga-Sowiński — miała na celu przede wszystkim zapewnienie należytego przygotowania VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, którego obrady rozpoczną się 9 października br. w Warszawie.

Kongres wytyczy dalszy kierunek działania dla całego światowego ruchu związkowego w sytuacji, w której z jednej strony następuje nieprzerwany wzrost sił światowego systemu socjalistycznego i walki narodowo-wyzwoleńczej oraz walki związków zawodowych i robotników przeciwko wyzyskowi monopolu kapitalistycznego, z drugiej zaś nasila się ofensywa imperializmu amerykańskiego skierowana przeciwko narodowi milijonów pokoi.

W czasie obrad podkreślano, że w Europie imperializm amerykański udziela swego pełnego poparcia żądaniom kół rządzących NRF, domagających się udostępnienia armii zachodniemieckiej brońi termojądrowej.

W sprawie zasad polityki po kolowym współdziałaniu Komitet Wykonawczy zajął pozytywny stanowisko, uznając, że polityka ta nie oznacza rezygnacji z walki z monopolami.

W związku z przypadającą 20. rocznicą podpisania porozumienia genewskiego w sprawie Indochin, Komitet Wykonawczy zaaprobował tekst oświadczenia, wywołujący ludzi pracy do podjęcia na jeszcze szerszą skalę akcji solidarności z narodem wietnamskim.

z Kraju

W niedzielę, w prawosławnej katedrze metropolitalnej w Warszawie odbyły się uroczystości intronizacji nowo obranego metropolity warszawskiego i całej Polski, Stefana, głę wy polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego.

Przebywająca w Polsce od 13 bm. na zaproszenie OK FJN 3-osobowa delegacja Ogólnokrajowej Rady Patriotycznej Frontu Ludowego Węgier z jej sekretarzem Imre Szatmari Nagy, po kilkudniowej podróży do Warszawy, powróciła do Warszawy.

Przewodniczący Rady Państwa i OK FJN Edward Ochab, przyjął w poniedziałek w Belwederze sekretarza Ogólnokrajowej Rady Patriotycznej Frontu Ludowego Węgier Imre Szatmari Nagy.

13 sierpnia br. rozpocznie się w Krakowie zlot młodzieży należącej do pośrednictwem swych krajowych organizacji do Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych. Po zakończeniu zlotu odbędzie się 25 konferencja MFMS.

W związku z 11 rocznicą podpisania układów genewskich w sprawie Wietnamu, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński w imieniu Centralnej Rady Związków Zawodowych, w imieniu wszystkich ludzi pracy w Polsce Ludowej przekazał do Centralnej Rady Federacji Związków Zawodowych Wietnamu depeszę z podziwem i miłą dla wietnamskich mas pracujących oraz życzeniami ostatecznego zwycięstwa w walce przeciwko agresji USA.

Sukcesy łódzkich i oświęcimskich chemików

(B) Dokończenie ze str. 1

tatem. Tkaniny z Kolorifixem nie ustępują zagranicznemu, zarówno pod względem wartości użytkowych, jak i estetycznych.

Prawdziwą rewelacją tegoroczną stanie się niewątpliwie najnowsze opracowanie technologiczne, wpływające na zmniejszenie się kurczliwości (po praniu) drelchów. Jak podaje Biuletyn Informacyjny Zakładów Azotowych — Kędzierzyn, dzięki specjalnej kapieli, w skład której wchodzi opracowane tam nowe, antyimportowe środki: Metaplex OA i Metaform WM — uzyskano dla drelchu zawierającego 25 proc. włókna wiskozowego kurczliwość po praniu — 2,5 proc. (włókn. i 0,5 proc. (osnowa). Przypomnijmy, że dotychczas produkowane drelchy mają kurczliwość dochodzącą do 12 proc. wskutek czego poważnie odkształcają się po praniu kurcząc się tak, że np. ubranie robocze użyte dla człowieka dorosłego, wygląda po praniu jak dla kilkunastoletniego chłopca. Defekt ten utrudniał w poważnym stopniu powszechne stosowanie tanich drelchów na ubrania robocze w

przemysle. Teraz nareszcie i ta sprawa znajdzie swoje pozytywne rozwiązanie.

No i wreszcie polska apretura typu „Drip-Dry” — niemiecka dla tkanin bawełnianych. Apertura ta zastosowana w Andrychowskich ZPB przy użyciu polskich produktów jak Antymol-R z Łódzkich Zakładów Chemicznych i Metaplex-OA z Oświę-

cimnia uodparnia tkaninę na gnienie, a przy tym pozwala na mniejsze osłabienie włókna aniżeli renomowane produkty z NRF. Na uwagę zasługuje fakt, że specjalista z NRF i Szwajcarii po zapoznaniu się ze wskaźnikami mechanicznymi tkanin niemieckich z Andrychowa zrezygnowali z oferowania swoich produktów Polsce i sami wycofali swoje dotychczasowe oferty jako mniej interesujące od tego, co powstało w pracowniach polskich chemików.

Należy też dodać, że tkaniny bawełniane wykończone polską metodą niemiecką „Drip-Dry” po raz pierwszy w tym roku zakontraktowane zostały już na eksport m. in. do takich krajów jak Kanada i Australia. (wyrz.)

„Małe żniwa”

Utrzymująca się od kilku dni piękna słoneczna pogoda przyspieszyła dojrzewanie rze paku i jęczmienia ozimego. Toteż coraz więcej gospodarstw w województwach centralnych i zachodnich rozpoczęła „małe żniwa”.

Prace te są najbardziej zaawansowane w południowo-zachodnich rejonach kraju. Np. w woj. zielonogórskim rozpoczęto już nawet dostawę ziarna z tegorocznych zbiorów.

Na razie jednak „małe żniwa” dopiero „rozkręcają” się. Nie objęły one jeszcze wszystkich powiatów nawet w tych województwach, gdzie przystąpiono już do koszenia rzepaku i jęczmienia ozimego.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Temperatura minimalna 10 st. C., maksymalna 25 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich. Jutro pogoda bez zmian.

Lipcowy czyn

(A) Dokończenie ze str. 1

Cenne zobowiązania podjęły niemal wszystkie zakłady pracy Radomska. Pracownicy Zakł. Mebli Gietych podjęli zobowiązania na sumę ponad 800 tys. zł. Wykonają oni m. in. ponad plan 5,236 krzesel wartości 625.545 zł.

Załoga F-ki Maszyn „Radomsko” podjęła zobowiązania wartości ok. 30 tys. zł. Składają się na nie prace społeczne przy budowie ośrodka wczasowego w Sielcu, porządkowanie otoczenia zakładu, usprawnianie organizacji pracy oraz czynu produkcyjnego.

Ze sportu

Łodzianie na podium zwycięzców w Olsztynie
(Korespondencja własna)

W dalszym ciągu igrzysk szkolnych rozgrywanych w Olsztynie, największym powodzeniem cieszyły się konkurencje lekkoatletyczne. Młodsi nasi zawodnicy i zawodniczki wykazali świetną formę.

Można śmiało powiedzieć, że spotkał się na Stadionie Leśnym w Olsztynie — dniem Łodzi.

Sprinterka MKS Śródmieście, Strynka przebiegła 100 m w czasie 12,6, a wielce utalentowany nasz sprinter, Wagner (MKS Śródmieście) stanął na podium zwycięzców po rozegraniu biegu finałowego na 100 m. Łodzianin w eliminacji uzyskał doskonały, jak na swój wiek, rezultat 10,6, a w finale miał 10,9.

Strynka i Wagner zwrócili na siebie baczną uwagę naszych najwybitniejszych trenerów przybyłych na zawody z Warszawy.



(W poprzednim odcinku: Po powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Londyn i Waszyngton postawiły przed problemem wyboru między protestem, a rokowaniami, zdecydowały się kontynuować pertraktacje, stosując politykę „ratowania co się da”).

Okazję do rokowań dał list Stalina do Churchilla (23. VII. 1944 r.): „Nie mogę uważać Polskiego Komitetu za Rząd Polski, możliwe jest jednak, że w przyszłości posłuży on jako trzon dla utworzenia Tymczasowego Rządu Polskiego z silnymi demokratycznymi”. Churchill podchwycił ton listu i w odpowiedzi z dnia 25. VII. wysunął postulat „zjednoczenia wszystkich Polaków”. Zapropował również wyjazd Mikołajczyka do Moskwy, na co rząd radziecki wyraził zgodę.

Tymczasem w Moskwie wznowiono rozmowy z przedstawicielami PKWN i KRN. W toku konferencji wyrażono istniejące różnice zdań w kwestii granic wschodnich i ostatecznie, przyjmując zasadę etnograficzną, jako naczelne kryterium, uznano za ich podstawę linię Curzona. Równocześnie osiągnięto wspólne porozumienie, co do linii podziału w Prusach Wschodnich i wysunięto postulat (gen. M. Rola-Zymierski) Nysy Łużyckiej.

Osiągnięcie porozumienia z ZSRR w sprawie granic zachodnich było bardzo poważnym sukcesem dyplomatycznym rządu ludowego i niewątpliwie największym zwycięstwem politycznym narodu od chwili wybuchu wojny. Co sadiż o tym rząd londyński? Symptomatyczna jest w tym względzie instrukcja ministra informacji i dokumentacji, Stanisława Kota, rozesłana 26. VII. 1945 r. do placówek zagranicznych rządu londyńskiego: „Komitet Chelmski (PKWN — przyp. red.) wysuwa linię Odry jako granicę na zachodzie... Rząd polski w swych roszczeniach terytorial-

nych wysuwał jedynie sprawę Prus Wschodnich, Gdańska i Śląska Opolskiego z małym zabezpieczeniem portów bałtyckich, nie popierając demagogicznie i nierealnie linii Odry”.

Moskiewskie rozmowy Mikołajczyka (od 30. VII. 1944 r.) z przedstawicielami PKWN nie przyniosły rezultatów, jakich spodziewał się Churchill. Mikołajczyk odrzucił propozycję utworzenia rządu jedności narodowej, do którego weszłoby

szym jego zadaniem. Zachód jednak, powołując się na wcześniejsze ostrzeżenia, nie był skory do udzielenia powstaniu wydatniejszej pomocy. Foreign Office odpowiadał na interwencje: „Decyzja rozpoczęcia generalnego powstania w Warszawie powzięta została bez uprzedniej konsultacji z rządem Jego Królewskiej Mości, który wobec tego znalazł się w niemożliwości przygotowania z góry planów współpracy”.

Stojąc w obliczu klęski własnych planów politycznych i jednoczesnego wzrostu sił i znaczenia PKWN, rząd emigracyjny nie mógł nie skorzystać z oferty o porozumieniu wysuwanej

krzysu polskiego, jakie wiązano w Londynie i Waszyngtonie z wizytą Mikołajczyka w Moskwie zostały zredukowane do minimum. Problem dwóch rządów stanowią nadal przeszkodę przed dalszymi rokowaniami. Churchill postanowił poprosić jeszcze raz i ponownie przybył do Moskwy. Tam w dniu 14. X. 1944 r. spotkał się z Mikołajczykiem i ambasadorze brytyjskiej i żądał od niego przyjęcia brytyjskiej formuły (patrz odc. I) w sprawie granic, uzależniał bowiem dalsze rozmowy w kwestii zjednoczonego rządu polskiego od rozwiązania tego dylematu. Mikołajczyk odrzucił jego żądania. Wtedy Churchill ostro zareplikował:

„Wobec tego umyślam ręce i tak dalece jak my jesteśmy zaangażowani, wycofujemy się z tego. Przez spory między Polakami nie zamierzamy naruszać spokoju Europy. W swym zaciętwieniu nie widzi Pan, co się dzieje. Nie rozejrzeliśmy się w przysiażni. Powiem Panu, jak jest: jesteśmy nierozumni, Chcecie wywołać nową wojnę, która by kosztowała życie 25 milionów ludzi”.

Łagodząc ton, premier brytyjski podkreślił wielokrotnie, iż w wypadku przyjęcia jego koncepcji w sprawie granic, uczyni wszystko, by Mikołajczyk, jako premier nowego rządu, dysponował 50, a nawet 60 proc. stanowisk w rządzie. Lepiej więc będzie, jeżeli rokowania zostaną zerwane w tym punkcie, w którym Mikołajczyk może liczyć na jego pełne poparcie, niż w sprawie granic. Mikołajczyk nie skłonił się jednak ku propozycjom Churchilla. (c.d.n.)

*) Wg książki Włodzimierza T. Kowalskiego „ZSRR a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941-1945”. Wyd. MON, 1965, opracował J. Kat.

1943 - 1945 Dyplomacja a sprawy Polski (2)

14 osób z PKWN i 4 osoby z rządu londyńskiego, z Mikołajczykiem, jako premierem, sprzeciwił się zastąpieniu konstytucji kwietniowej z 1935 r. konstytucją marcową w 1921 r., powołując się na poparcie rządów brytyjskiego i amerykańskiego. W rezultacie postanowiono przedyskutować ponownie całą sprawę po skonsultowaniu się Mikołajczyka z rządem londyńskim.

Tymczasem rząd londyński podjął tragiczną decyzję o rozpoczęciu powstania warszawskiego, z którym wiązał określone nadzieje polityczne. Akcja dyplomatyczna na rzecz uzyskania pomocy dla Warszawy od zachodnich sojuszników stała się najpilniej-

przez Lublin. Ostatecznym rezultatem narad rządu Mikołajczyka było memorandum przekazane 29. VIII. 1944 r. rządom Trzech Wielkich Mocarstw (rząd radziecki przesłał je PKWN, uważając, że sprawy w nim poruszone dotyczą wzajemnych stosunków między różnymi państwami ośrodkami politycznymi). PKWN nie zgodził się z postulatami memorandum, ignorując dotychczasowe ustalenia w sprawie granic, odrzucając w szczególności „proponując udzielenia 20 proc. stanowisk rządowych tym, którzy walczą w Polsce i pozostawienia 80 proc. tych stanowisk w rękach emigrantów”.

Tak więc nadzieje na rozwiązanie

Korzysne perspektywy łódzkiej deglomeracji

Deglomeracja — to słowo, które zaczyna ostatnio robić karierę. Pada ono coraz częściej przy różnych okazjach. Warto więc może „przetłumaczyć” je na język konkretny.

Koncepcja...

Mówiąc najogólniej deglomeracja w łódzkim wydaniu oznacza: 1) niedopuszczanie do powstawania w Łodzi nowych zakładów i przedsiębiorstw poza naprawdę niezbędnymi i ścisłą kontrolę wielkości zatrudnienia na terenie miasta, 2) nieodtworzenie szeregu drobnych jednostek produkcyjnych, tzn. niektórych oddziałów przedsiębiorstw i spółdzielni. W sumie kilkudziesięciu niewielkich i z punktu widzenia całości struktury przemysłowej Łodzi, nie najważniejszych obiektów.

Tak duży ośrodek przemysłowy jak Łódź zawsze budzi apetyt wszelkiego rodzaju inwestorów, którzy liczą przede wszystkim na uzbrojenie teren pod budowę i wysoko wykwalifikowaną kadrę. Aby zapobiec przypadkowości w przemysłowym rozwoju miasta, Miejska Komisja Planowania Gospodarczego rozpatruje wszelkie pomysły inwestycyjne od strony możliwości, potrzeb i korzyści, jakie mogą one przynieść i wyraża, bądź nie wyraża zgody na ich powstanie. Ten tryb postępowania, istniejący już od dawna, zostanie w najbliższych latach — jeśli się tak można wyrazić — „zaostroszony” właśnie w związku z deglomeracją do granic niezbędności, a decyzje o budowie niezbędnych z punktu widzenia gospodarczego kraju i miasta obiektów przemysłowych, podejmowane będą przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

Jednocześnie pewne jednostki przemysłowe nie będą odzwierciedlać, tzn. remontowane, modernizowane i rekonstruowane. Należy do nich obiekty bądź znajdujące się w bardzo złym stanie technicznym, które z punktu widzenia technicznego właściwie „dogorywają” i pomijając

wszelkie inne względy nie opłaca się ich przywracać do życia, bądź obiekty „przypadkowe”, które w zasadzie w Łodzi nie powinny się znajdować, bądź też obiekty, których produkcja jest zbyt uciążliwa dla mieszkańców miasta i nie ma sensu jej w danym miejscu kontynuować. Do wyżej wspomnianych obiektów deglomeracji należą m. innymi dwie stare garbarnie przeznaczone w perspektywie do likwidacji właśnie ze względów technicznych, tartak, przedsiębiorstwo produkcji nie drzewnej „Las” — które istnieją tu w zasadzie przypadkowo. Zasadzie deglomeracji podlegać też będą jednostki spółdzielcze wytwarzające farby i lakiery. Produkcja tych przedsiębiorstw w istniejących warunkach jest zbyt uciążliwa dla otoczenia.

Już z tych kilku przykładów wymienionych obiektów można się zorientować, iż koncepcja deglomeracji — opracowana przez łódzkich specjalistów — nie zuboży bynajmniej naszego stanu posiadania, a tylko uporządkuje go, eliminując to, co stare, przypadkowe, uciążliwe.

...z uzasadnieniem

W każdym łódzianinie rodzi się jednak pytanie: no dobrze, ale dlaczego akurat teraz mówi się o deglomeracji, co się stanie z produkcją i ludźmi — pracownikami zdeglomerowanych obiektów?

Otoż, mówi się teraz, bo teraz jest okres dyskusji i przed nad kształtem przyszłej 5-letki. Chodzi o to, aby wybrać najefektywniejszy w słońcu do konkretnej sytuacji i potrzeb sposob działania. A sytuacja jest taka, że Łódź (i województwo także) jest terenem o ograniczonych zasobach i o średnim przyroście siły roboczej. Siad też „zbiegi” deglomeracyjne zmniejsza z jednej strony do kontrolowania rozwoju przemysłu i porządkowania jego stanu, a z drugiej — do zbilansowania siły roboczej z możliwościami zatrudnienia oraz z potrzebami przemysłu i gospodarki. Cała trudność polega na podjęciu takich decyzji, które pozwoliłyby uniknąć zarówno deficytów, jak i nadmiaru rąk na łódzkim rynku pracy w najbliższych latach. Specjaliści uważają, że taka jak wyżej koncepcja deglomeracji jest właśnie jednym z ważnych elementów zapewnienia niezbędnej równowagi.

W jej wyniku zmniejszy się zatrudnienie o ok. 4 tys. ludzi, którzy z jednostek zdeglomerowanych przejdą do pracy w innych, potrzebujących akurat pracowników. Pozwoli to jednocześnie utrzymać w logicznych wielkościach dojazd do pracy w Łodzi ludzi spoza naszego miasta. Obecnie na 369 tys. zatrudnionych w gospodarce społecznej dojeżdża codziennie ok. 22 tys. osób, zaś w 1970 roku na 392 tys. zatrudnionych dojeżdżać będzie 26 tys.

Opracowany już, a jeszcze dyskutowany łódzki bilans siły roboczej na lata 1966-1970 rozwiewa obawy co do braku miejsc pracy i wykazuje równowagę między zapotrzebowaniem, a liczbą chętnych do pracy m. in. dlatego, że uwzględnia właśnie te 4 tys. osób, które w wyniku deglomeracji będą zmieniać miejsce zatrudnienia. Tyle co do obaw zatrudnieniowych, jakie budzi słowo deglomeracja.

Jeśli chodzi o obawy produkcyjne, to trzeba podkreślić, iż omawiana koncepcja przewiduje przejęcie produkcji z jednostek zdeglomerowanych przez inne zakłady,

znajdujące się w małych miasteczkach na terenie województwa, które to zakłady mają wolne moce produkcyjne. Tak pomyślane działanie ma szereg stron dodatnich. Po pierwsze — nie pociąga za sobą konieczności dodatkowych nakładów inwestycyjnych — wielkość produkcji w skali krajowej pozostanie przecież bez zmian, tyle, że zmieni się „miejsce jej powstawania”. Po drugie — małym miasteczkom stwarza możliwość rozwoju poprzez wzrost zatrudnienia miejscowej ludności. Po trzecie — w pewnych wypadkach jest korzystne i z punktu widzenia samej produkcji, zbliżając ją do źródeł surowca (np. przeniesienie tartaku z Łodzi do budowanych zakładów w Konewce).

Tak więc koncepcja deglomeracji wydaje się uzasadniona i logiczna z wielu punktów widzenia. Niemniej nie można już dziś stwierdzić, jakie ostatecznie będzie „kształt” łódzkiej deglomeracji, ponieważ dyskusja i rozważanie specjalistów — jeszcze trwają. Najbliższa przyszłość przyniesie ostateczne rozstrzygnięcia... IRENA DRYLL

W albumie... egzotyczne zdjęcie



Amatorzy opalania i kąpieli w Berlinie mogą znaleźć piękną plażę nad jeziorem Müggelsee, położonym na jednym z przedmieść stolicy NRD. Oprócz zwykłych uroków lata nad wodą, znajduje się tam jeszcze dodatkowe urozmaicenie. 14-letni wielbłąd udziela swego grzbietu chętnym do przejażdżki. CAF

Niefilmowy problem łódzkich kin

Krzeseł do krzeseł

Sygnalizowaliśmy ten problem blisko rok temu, przypomnijmy więc kilka danych. Podczas gdy ogólnopolski wskaźnik ilości miejsc kinowych w miastach wynosi 27,7 miejsca na 1000 mieszkańców, to w Łodzi sięga ledwie 18. Ponieważ w obecnym planie pięcioletnim nie przewidziano budowy nowych kin, zajądź za to potrzebne wyburzenie kilku istniejących, niedługo wskaźnik łódzki spadnie do 14,1, a więc o wiele poniżej obecnego stanu... terenach wiejskich. Te liczby powinny zaalarmować władze kulturalne.

Argument, że rolę kin przejął częściowo TV, przestaje przekonywać. Po okresowym spadku frekwencji wzrasta ona powoli, lecz systematycznie. Widz zmienił się jednak — coraz częściej dokonuje wyboru filmu według swoich zainteresowań i wyboru kina według jego standardu. Przestaje być dla niego obojętny wygląd kina, sali projekcyjnej, ceny sofy wysokiej jakości projekcji. Trzeba przyznać, iż tzw. kina państwowe (administrowane przez Miejski Zarząd Kin), mimo iż mieszczą się w budynkach nie przeznaczonych na ten cel, zasadniczo spełniają warunki stawiane przez widzów. MKZ przewiduje miliony złotych na remonty, renowacje, wyposażenie sal i kabin projekcyjnych.

Inaczej wygląda sprawa z tzw. siecią kin społecznych, pozostających pod opieką domów kultury i zakładów pracy. Z reguły (poza mieszczącym się w LDK), są one

mógłby te „społeczne kina” uczynić społecznie bardziej użytecznymi. „Krzeseł do krzeseł” — takie hasło proponujemy na okres najbliższych kilku lat. Nie będziemy budować kin — może więc pomyśleć o adaptacji niektórych sal? O ile wiemy, były bydynek Operetki przekazany został spółdzielcom na środowiskowy dom kultury. Wiemy, że apetyt nań miał także MKZ, który proponował zorganizowanie w nim trzech kin „tradycyjnego” non stop i letniego, z dzienną projekcją — w parku za budynkiem. Decyzja zapadła, ale może jest jeszcze czas na odstąpienie tego budynku, choćby w części — Miejskiemu Zarządowi Kin? Wątpimy bowiem, czy tak okazałyby się pojemny obiekt będzie przez spółdzielców w pełni wykorzystany.

Problem najistotniejszy, to rozszerzenie sieci kin na dzielnice peryferyjne Łodzi. Wielu mieszkańców no w tych osiedlach musi w celu obejrzenia filmu odbywać wędrówkę aż do śródmieścia. Ilu z nich rezygnuje? MKZ opracował, co prawda perspektywiczny, plan budowy kin w odległych od śródmieścia częściach Górnej, Bałut, Polesia i Widzewa, jednak przez dłuższy jeszcze

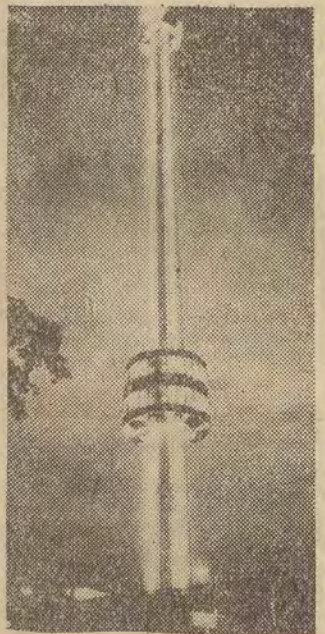
czas pozostanie on na papierze. Wydaje się nam poza tym, że projekty te mają jedną wadę — zakładają mianowicie powstanie nowych obiektów o pojemności 500-600 miejsc. Słuszniejszy jest chyba inny wariant — budowa lub adaptacja obiektów mniejszych — do 300 miejsc na widowni. Słuszniejszy i praktyczniejszy, szczególnie jeśli nastawimy się głównie (a to dyktuje konieczność) — właśnie na adaptację. Dowiedzieliśmy się np., że istnieje możliwość przerobienia na kino niepotrzebnej w tej chwili kołowni na Żubardzku. Sądzi my, że i w innych dzielnicach znajdują się obiekty, w których można urządzić niewielkie, kameralne kina podobne np. „Halce” mieszczącej się przy ul. Krawieckiej.

Trzeba jednak stwierdzić, że choć metoda „chałupnicza” można w części poprawić stan sieci kinowej w Łodzi, zawsze będą to tylko półśrodki. Sprawa budowy nowych kin ciągle pozostaje aktualna — i gdyby w realizacji łódzkiego planu pięcioletniego powstała jakaś luka — przy jej wypełnianiu warto pomyśleć właśnie o kinach.

J. KATARASIŃSKI

KONTROWERSJA

Na Światowej Wystawie Komunikacji w Monachium została wzniesiona 100-metrowa wieża ze specjalną obrotową windą dla zwiedzających, którzy chcą oglądać ekspozycję z lotu ptaka. Szczególnie interesująco przedstawi się widok o zmroku, gdy w pawilonach wystawy zapalają się bogate iluminacje. Takie założenie przyjął projektant wieży, Carry Gross, architekt z Obersdorfu. Tymczasem dyrektor wystawy, Helmut Fischer, wraz z zamknięciem o godz. 19



wszystkich terenów wystawowych, również uniemożliwia korzystanie z panoramicznej wieży... Dwa panowie pozostają w stanie nie rozstrzygniętego sporu a piękne iluminacje marmurują się bez światłoków. Na zdjęciu: monachijska wieża w świetle reflektorów. CAF

W PRAWDZIE włamanie wykryto dopiero 4 listopada w godzinach rannych, ale włamywacze — jak się okazało — działali tu już dzień wcześniej. Działali zuchwale, rzecz można w biały dzień i nie bez pewnej dozy znajomości psychiki ludzkiej. No, bo kłóż by zwracał uwagę na dwóch „robotników” kujących mur w miejscu zastawionym rusztowaniami w samym centrum wielkiego miasta przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej. Przecież wszyscy wiedzieli, że po przeniesieniu popularnego „Pasztecika” — powstaje tu podcień. I choć wszyscy też wiedzieli, że za murem znajduje się nie mniej popularny sklep „Jubiler”, nikomu nie przyszło do głowy, że robotnicy — to nie robotnicy, a ich pilność w pracy nie wynika bynajmniej z chęci „nadrobienia zagrożonego planu...”

Be — może nawet któryś z licznych przechodniów chwalił ich w myśli, może któryś z często przechodzących tędy funkcjonariuszy MO uśmiechał się z zadowoleniem na myśl o pracującej z takim zapałem dla miasta żalodze?!

Tylko oni — 26-letni Mieczysław Lewandowski i o 8 lat młodszy od niego (choć podobnie jak pierwszy karany już za kradzież) Wiesław Czyszpak — wiedzieli, że ich praca miastu ani chłubi, ani korzyści nie przyniesie.

Nie wiedzieli natomiast, że im też... Wprawdzie bowiem „skok” się udał (wynieśli ze sklepu „Jubiler” 17 zegarków oraz różne wyroby złotnicze

o łącznej wartości blisko 32 tys. zł), ale i finał był tym boleśniejszy. W dodatku szybszy niż się spodziewali.

MŁODZI ludzie — starzy złodzieje zasiedli niedawno na lawie oskarżonych Sądu Powiatowego dla m. Łodzi. Zasiadli w towarzystwie trzeciego współnika, który — choć w „skoku” na „Jubiler” udzia-

ł u nie brał — wpadł razem z „kompensami od wytrycha i łomu”. Dla nikogo też zresztą sądowy proces nie był nowością. 23-letni Bogumił Goss również ma już na swym koncie wyrok za kradzież. Może niskie wymiary wyroków, jakie dotychczas „inkasowali”, a także „wzięta akademia” przyczyniły się do tego, że nie zrezygnowali ze złodziejskiego procederu. Przeciwnie — udoskonalili go, o czym świadczą choćby cytowany na wstępie zuchwały „wyspół” na rogu Piotrkowskiej i Zielonej. Nie był on zresztą jedynym, i nie jedynym zaskakującym z jednej strony zuchwałością złodziei, z drugiej zaś — łatwością, z jaką osiągnęli oni swój cel.

Oto Lewandowski i Goss w nocy z 5 na 6 października ub. r., realizując pomysł zrodzony „na gorąco” w czasie jazdy tramwajem do Zgierza, obrabowali miejscowy sklep odzieżowy (MHD nr 61 w Zgierz). Do sklepu dostali się, wybijając otwór w murze, którym wynieśli towary wartości 87 tys. 276 zł

Oto w parę dni później ten sam

Łącznie w ciągu niespełna 2,5 miesięcy — działając wspólnie lub w pojedynkę — Lewandowski, Czyszpak i Goss narazili państwo na straty sięgające prawie ćwierć miliona złotych!

Przyszło im to niezwykle łatwo i choć większość łupów odzyskali — łatwość ta niepokoi!

Tym bardziej, że złodziejska trasa wiodąca przez Łódź, Zgierz, Kielce i Warszawę wskazuje, iż problem zabezpieczenia majątku w placówkach handlowych nie jest tylko problemem lokalnym.

Wydaje się, że metody złodziei są nieraz bardziej elastyczne i „posłowne” niż metody ochrony. I o ile wniosek ten spotka się może z teoretycznymi sprzeciwami, przeczyć im będzie praktyka...

JESZCZE jedną rzecz warto odnotować w tej sprawie: wysokie wyroki, jakie zapadły w procesie złodziejskiej trójki, wyroki, które tym razem dadzą im wiele czasu do myślenia.

Lewandowski i Czyszpak skazani zostali na kary po 10 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny, przepadek mienia w całości oraz utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na lat 5. Goss — na 5 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny, przepadek mienia i utratę praw na 3 lata.

Od wszystkich nadto sąd zasądził pokrycie wyrządzonych szkód na łączną sumę 249 tys. 72 zł.

JANUSZ KRAJEWSKI

dzien poprzedni **Temidy**

Skandal w biały dzień...

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
500-00
400-00
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 292-22
300-57
307-01

TEATRY

TEATR JARACZA (Jara
cza 27) g. 19 „Lord z
walizki” (przedst. zamknięte)
TEATR NOWY (Więckow
skiego 15) godz. 19.15
„Blizniaki z Wenecji”
(przedst. zamknięte)
MAŁA SALA (Lacodnia
98) godz. 20 „Zacno w
Nohant”
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Samobójstwo
doskonałe”
(przedst. zamknięte)
Pozostałe teatry nie-
czynne

MUZEUM

MUZEUM HISTORII RU
CHU REWOLUCYJNE-
GO (Gdańska 13), tel.
364-42 czynne w godz.
11-18.
MUZEUM KATEDRY E-
WOLUCJONIZMU (Park
Sienkiewicza). Wystawa
pt. „Niektóre proble-
my ewolucji”. Czynne
godz. 10-15.
Pozostałe muzea nie-
czynne.
PALMIARNIA - czynna
godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstantynow
ska 6/10). Czynne od
g. 9 do 20 (kasa do 19)

KINA

POLONIA - „Co się zda-
rzyło Baby Jane” od
lat 18 (USA) godz. 10,
13, 16, 19.
WISLA - „System” od
lat 18 (ang.) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20.
WŁOŃCÓW - „Szechereza
da” (panorama) od 1.18
(franc.-hiszp.-wl.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WŁOŃNIARZ - „Ape

CO? gdzie? KIEDY?

Regina” od lat 18 (wl.)
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA - „Helena
trojeńska” (panorama)
od lat 12 (USA) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20.
TATRY-LETNIE - „Wy-
spa Artura” od lat 16
(wl.) godz. 20.15. (Ki-
no czynne tylko w dni
pogodne)
STYLOWY-LETNIE -
„Lemoniadowy Joe”
(panorama), czechosl., g.
20.15.
ADRIA (Plotkowska 150)
Pozegnanie z tytułem
„Chleb, miłość i...” (pa-
norama) od lat 18 (wl.)
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
GDYNIA (Tuwima 2) -
„Gejsza” (panorama) od
lat 16 (USA) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20.
HALKA (Krawiecka 3-5)
- „Legenda o wil-
ku i Łobu” od lat 18
(USA) godz. 16, 18.
„Wiosna we wrześniu”
od lat 16 (czechosl.)
godz. 20.
LDK (Traugutta nr 18)
„Umarli milczą” (II se-
ria) NRD, od lat 16.
godz. 15, 17.30, 20.
MEWA (Rzgowska 94)
„Pechowiec na preri”
(USA) od lat 12 godz.
16, 18, 20.
MAJA (Kilińskiego 178)
„Upał” od lat 12
(pol.) godz. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Nowy Gilgamsz”
od lat 16 (weł.)
godz. 10, 12.30, 15, 17.30,
20.
MUZA (Pablińska 173)
„Jumbo” (panorama) od
lat 9 (USA) godz. 15.45,
18, 20.15.
OKA (Tuwima nr 34)
„Pingwin” (pol.) od lat
16 (USA) godz. 16, 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska
31) „Barwy walki” (pa-
norama) od lat 12 (pol.)
godz. 10, 12, 14, 16, 18,
20.

POKÓJ (Kazimierza 6) -
„Skarb w Srebrnym
jeziorze” (panorama) od
lat 12, (NRJ-jugosl.) g.
15.45 - (seans zamknię-
ty), 18, 20.15.
POLESIE (Fornalskiej 37)
„Wiano” (pol.) od lat
16 godz. 17, 19.
POPULARNE (Ogrodowa
18) „Życie raz jeszcze”
(pol.) od lat 16, godz.
17, 19.
ROMA (Rzgowska 84) -
„The Beatles” od lat 12
(ang.) godz. 10, 12, 14,
16, 18, 20.
SOJUSZ (Platowcowa 6)
„Ten wstrętny celnik”
od lat 16 (franc.) g.
17, 19.15.
STOKI (Zbocze) - „Baj-
ka o zmarłym czar-
cie” od lat 9 (radz.)
godz. 16. „Głos ma
prokurator” od lat 16
(pol.) godz. 18, 20.
STYLOWY - STUDYJNE
(Kilińskiego 123) „Hud-
sya farmera” (pano-
ra) od lat 16 (USA)
godz. 15.45, 18, 20.15.
STUDIO (Lumumby 7-9)
„Nagie lustro” od lat
16, (ang.) godz. 17.15,
19.30.
TATRY (Sienkiewicza 40)
„Czarny kot”, „Kozioł-
ki na wieży”, „Dwa
bieguny”, „Saba de-
tektyw” godz. 16, 17.
„Złocuchani są między
namami” od lat 16 (pol.)
godz. 18, 20.
DYZURY APTEK
Pl. Kościelny 8, Piotrkow-
ska 67, Piotrkowska 307,
Armii Czerwonej 8,
Obr. Stalingradu 15, El.
Pokoju 3.
DYZYUR SZPITALI
Szpital im. H. Wolf,
ul. Lagiewnicka 34 przy-
jmuje rodziców i chorej-
niekologię z Dziełnicy

Baluty, poradni rejonow-
wej nr 10 z Dziełnicy
Widzew oraz z Dziełnicy
Górna - poradnie K.
Przy ul. Przybyszewskie-
go i Cieszkowskiego.
Szpital im. dr H. Jor-
dana, Przyrodnicza 7/9
przyjmuje chore gine-
kologicznie i rodzące z
Dziełnicy Śródmieście o-
raz z Dziełnicy Górna -
Poradnia K, ul. Leczni-
cza 6.
Szpital im. dr M. Ma-
durowicza, ul. Fornal-
skiej 37 przyjmuje cho-
re ginekologicznie i ro-
dzące z Dziełnicy Pole-
sie i rejonowych pora-
dni K nr 11 i 12 z Dzieł-
nicy Widzew oraz ul.
Górna - Poradnia K, ul.
Rudzka 33.

Chirurgia Południe -
Szpital im. Pirogowa, ul.
Wólczańska 195.
Chirurgia Północ -
Szpital im. Sterlinga, ul.
Sterlinga 1/3.
Laryngologia: Szp. im.
Pirogowa, ul. Wólczań-
ska 195.
Okulistyka: Szpital im.
Jonschera, ul. Millono-
wa 14.
Chirurgia i laryngologia
dziecięca: Szpital im.
Konopnickiej, ul. Spor-
na 26-50.
Chirurgia szkieletowo-
warzawcza: Szp. im. Bar-
łuckiego, ul. Kopeńskie-
go 22.

Toksykologia: I Centr.
Szpital Kliniczny WAM.
Zeromskiego 113.
Nocna pomoc i porad-
nia dla m. Łodzi -
Al. Kościuski 48, tel.
324-09, od godz. 19 do 4.
Nocna pomoc lekarska
przyjmuje zgłoszenia te-
lefonicznie w godz. od 19
do 5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA
We wtorek - 20.VII.
Br. - o godzinie 20 w
Klubie Ludowym, przy
ul. Więckowskiej 13 od-
będzie się wieczór, o-
świetlony 21 rocznicę Ma-
riestwu Lipcowego.

Do Słupska, Bratoszewicz, Warty i Rogów

Prześlijcie jedną rzecz brakującą

pogodę

Nasze przypuszczenia, że w wieściach kolonijnych nie bę-
dzie już utyskiwań na pogodę - niestety nie sprawdziły
się. Koloniści chwalią sobie dobre wyżywienie, opiekę
i troskę wychowawców oraz atrakcyjność zajęć kolonij-
nych - ale nadal narzekają na brak słońca. I tak...

Uczestnicy kolonii organizo-
wanej przez łódzką „Elitę” w

„Kochani! Prześlijcie nam je-
dyną rzecz brakującą w tym
roku - pogodę!”
Z Bratoszewicz, gdzie pozostaje
153 dzieci pracowników ZPO im.
dr Więckowskiego - podobne
wieści.

...Mieszkańcy w pięknym pa-
rku obozowym obszernym
parkiem, z którego, niestety, ze
względu na brzydką pogodę -
rzadko korzystamy. Apetyty do-
pisują. Czas upływa szybko i
przyjemnie. Jedną z ostatnich
atrakcyjnych imprez był „Kolo-
nijny Festiwal Piosenek”, w
którym udział wzięły wszystkie
grupy kolonistów.

Organizatorom i kierownikom
kolonii za tak miły odpoczynek
ślimy gorące podziękowa-
nia, a rodzicom mocno salute-
my!”

Dzieci LZSP również czują się
wycieńceni na kolonii w War-
cie.

Jedyną przeszkodą - jak pi-
szą w liście do redakcji - w
tak miłym spędzaniu wakacji
jest, niestety, brak słonecznej
pogody. Utrudnia to korzystanie
z wypraw nad rzekę i ka-
pieli. Cieszymy się jednak z
bardzo atrakcyjnych spacerów i
wycieczek, pięknie wyposażo-
nej świetlicy i sali gimnasty-
cznej, oraz znakomitych posiłków,
które zjadamy z wielkim ape-
tytem!”

Słowa podziękowań za organizo-
wanie przyjemnych wakacji
przesyłamy ta drogą także dzie-
ciom pracowników Uniwersytetu
Łódzkiego, pozostającym na kolo-
niach w Rogach k/Łodzi

...Dziękujemy (piszą w imie-
niu Rady kolonijnej) Marysia
Kulanowicz, Zenek Tomasiński
i Andrzej Zawadzki za troskliwą
i matczyną opiekę kierownicze
kolonii, p. mgr Teresie Janczak-
Rzeźnikowej oraz całemu perso-
nelowi, który nie szczędzi swych
sił i czasu, aby nam tu było
dobrze.

Zapewnimy naszym Rodzi-
cóm, że jest tu nam dobrze.
Jesteśmy zdrowi i najedzeni!”

Dnia 15 lipca 1965 r. zmarł
KOL. MGR INŻ.

FELIKS ORZECZOWSKI

wybitny chemik-kolorysta,
aktywny członek Polskiego
Komitetu Kolorystyki NOT.
W Zmarłym tracimy nieod-
wołalnego kolegę i zasłu-
żonego pracownika przemysłu.

Cześć Jego pamięci!

POLSKI KOLORYSTYKI
4235/k

Dnia 15 lipca 1965 r. zmarł

Łowy na rogacze

Rogacze to „mężowie” saren.
W tej chwili myśliwi urządza-
ją na nie łowy, które potrwają
do 20 października. W na-
szym okręgu odstrzelonych zo-
stało 400 sztuk. Blisko 200 zo-
stało już ubitych.

We wrześniu przyjadą do Je-
siołówek w Sokolnikach i Spa-
le zagraniczni myśliwi, którzy
praczną również zaplować na
nasze rogacze, a później na je-
lenie-byki. (k)

Dnia 17 lipca 1965 r. zma-
ria, przeżywszy lat 84 zmarła

NATALIA KAJZER

Pogrzeb odbędzie się dnia
20 lipca br., o godz. 16 z ka-
pieli cmentarza katolickiego
przy ul. Ogrodowej, o czym
powiadamy pozostając w nie-
utulonym żalu

RODZINA.
10326/g

Dnia 17 lipca 1965 r. zma-
ria najukochańsza Ciocia

MAŁGORZATA WOCALLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we
wtorek, dnia 20 lipca br., o
godz. 17 z kaplicy cmentarza
św. Rocha na Radogoszczu,
o czym powiadamy, pograżo-
nym w głębokim żalu

RODZINA.
10344/g

POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
ODDZIAŁ W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 120
URUCHOMIŁA
WZORCOWNIĘ ZAPASÓW
W ŁODZI, UL. BOJOWNIKÓW GETTA WARSZAWSKIEGO 5, TEL. 575-95
(dojazd tramwajami linii nr „15” i „19”)
WZORCOWNIA ZAPASÓW
PREZENTUJE I OFERUJE DO SPRZEDAŻY
RÓŻNE TOWARY oraz MATERIAŁY ZAOPATRZENIOWE POCHODZĄCE
z ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH i PRZEDSIĘBIĘSTW HANDLOWYCH.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
DEKORATORA zatrudni natychmiast Handlowy
Dom Dziecka w Łodzi, ul. Piotrkowska 60/62. Wy-
magane wykształcenie wyższe lub średnie zawo-
dowe oraz 2-letnia praktyka na stanowisku de-
koratora. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja
kadr w godz. 8-15. 4147/ko

EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem ekono-
micznym i znajomością zagadnień przemysłu
zatrudni w dziale analiz ekonomicznych Central-
ne Laboratorium Przemysłu Wełnianego Łódź,
ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia przyjmuje dział
kadr w godz. 8-15. 4178/ko

INSPEKTORA gospodarki taborem oraz 20 kie-
rowców z I, II i III kat. prawa jazdy - zatrud-
ni zaraz ŁPTB. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr
ŁPTB Łódź, ul. W. Polskiego 55. 4189/ko

MAGISTRA INŻYNIERA lub inżyniera względnie
technika budowlanego ze specjalnością projekto-
wania konstrukcji na stanowisku starszego asy-
stenta - zatrudni Centralne Laboratorium Prze-
mysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-15.

Srebro złom
KUPIUJE
„ARS CHRISTIANA”
L O D Ź
Sklepy
ul. Jarczaka nr 1
ul. Latomska nr 17
codziennie
w godzinach 9-18

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK jednorodzinny
drewniany wyliczony
spod kwatery w Łodzi
spod budowę w Ło-
dź sprzedam. Mieszka-
nie wolne. Tel. 443-48 lub
325-95 3022 g

PLAC ogrodzony, 1360 m
kw., drzewa owocowe,
ul. Brzezińska przy Ja-
noska (Sikawa) - sprze-
dam. Oferty „9109” Bu-
ro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

WOZKI dziecięce - naj-
nowsze modele, kombi-
nowane, głębokie, spa-
cerowe, leżankowe, bliź-
niaki, łódeczka dziecięca
polecą Jarzewicz, Łódź,
Obróńców Stalingradu 37a

PROJEKTOR filmowy ra-
działki „Lucz” sprzedam.
Tel. 463-78 od godz. 17
GARAŻ drewniany skła-
dany 3x4,5 prawie nowy
- sprzedam. Tel. 577-72.
SAMOCHÓD „Warszawa”
M-20 sprzedam pilnie, Tu-
wima 34. 10313-g

LEKARSKIE
Dr SIENKO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych, 16-18, Kiliń-
skiego 132. 9301-g
KORONKA Henryka le-
karz ginekolog przyjmuje
poniedziałki, czwartki
17-18 Zielona 16 9389 g
Dr CHECINSKI specjali-
sta skórne, weneryczne
godz. 17-19, Piotrkow-
ska 157 9758 g

LOKALE
DWA pokoje z kuchnią
z wygodami w Piotrkow-
ie Tryb. zamienie na
podobne w Łodzi, Piotrk-
ów Trzb., Toruńska 3,
tel. 35-85 10138 g
LEGNICA - 2 pokoje,
kuchnia zamienie na 2
pokoje, kuchnia lub po-
kój, kuchnia w Łodzi,
ewent. woj. łódzkim.,
Wiadomości Legnica, Dział
kwa 13, Marianna Cho-
lych 10135 g
ODSTĄPIE pokoje dla
letników w pięknym po-
łożeniu nad jeziorom
lasem w Szwałczki Kar-
szubskiej, Pobiłocka, Kar-
tuzy k/Gdańska, ul.
Dworcowa 5.

POLSKI ZWIĄZEK
MOTOROWY
przyjmuje zapisy na
kursy zawodowe kate-
gorii I, II, III oraz
przysposobione kursy sa-
mochodowe - motocy-
klowe. Informacje i za-
pisy w Ośrodku Szkole-
nia, ul. Piotrkowska
183, tel. 278-43, w godz.
8-20 i ul. Nowotki 107,
tel. 762-30, w godz.
16-20.

SUBLOKATORKE w śred-
nim wieku w charakte-
rze gospodini przyjmie.
Warunki dobre, Piotrk-
owska 51, m. 29.

POKÓJ, kuchnia, przed-
pokój, parter, częściowe
wygody nadające się na
lokal użytkowy zamienie
na podobne na piętze.
Mała 6-10. 9106-g



JAVOX niezawodny proszek do czyszczenia
porcelany, garnków em-
malowanych, kafi, szewów,
wann i innych urządzeń sa-
nitarnych.
JAVOX czyszczy, szoruje, wybiela, usu-
wa brud i tłuszcz.
JAVOX zawiera dodatek środka dezyn-
fekującego oraz wybielającego,
dzięki czemu - w odróżnieniu
od innych preparatów do czy-
szczenia - ma również działa-
nie dezynfekujące i wybielają-
ce, nie powodując przy tym
uszkodzenia czyszczonej po-
wierzchni.
JAVOX jest łatwy i oszczędny w uży-
ciu. Cena - 8,50 zł za pudeł-
ko o zawartości 600 g.
Producent: SŁASKA FABRYKA MYDEŁ
„JAWOR”. 3943/k

2 POKOJE, kuchnia, blo-
ki, śródmieście zamienie
na równorzędne do III
piętra. Tel. 511-97, od
godz. 18. 9119-g
POKOJU sublokatorskie-
go poszukuje paniąka
pracująca. Oferty „9132”
Biuro Ogłoszeń, Piotrk-
owska 96. 9132-g
DWA pokoje z balkon-
em, słoneczne, komfort
II piętro, przy ul. Nar-
utowicza oraz pokój z
wygodami, okolica Pl.
Niepodległości, zamienie
na trzy pokoje rozkłado-
we, komfort. Oferty
„9092” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.
WYDZIERZAWIE pokój
letnikom, 2 minuty do
tramwaju, Konstancyjów,
ul. Skłodowskiej 19.

KURSY popołudniowe
spawania gazowego i
elektrycznego dla począ-
tkujących i zaawansowa-
nych oraz zaoczne. Wy-
damy książki spawa-
cza. Zapisy i informac-
je TKWP, Łódź, ul. Tu-
wima 15, godz. 16-19.30.
BIURO Matrymoniałne
„Syrenka” poleca swoje
usługi: Warszawa, Elek-
torska 11. Informacje 10
złotyich znaczkami!
DZIECI na lato (lipiec,
sierpień) przyjmie. Wiek
od 5 do 10 lat. Opieka
pedagogiczna zapewnio-
na, wyżywienie bardzo
dobre. Miejscowość pod-
łódzka. Tel. 343-37, w
godz. 16-19.

UNIEWAŻNIENIA
UNIEWAŻNIA się skradziony dowód rejestracyj-
ny samochodu osobowego, marki „Warszawa” nr
rej. IP-05-72, nr silnika 119870, nr podwozia 92130
seria 071325, nr książeczki samochodowej 284,
oraz dowód radiotelefonny tegoż samochodu na-
leżącego do Łódzkiej Drukarni Akcydensowej w
Łodzi, ul. A. Struga 63. 4214/ko

UNIEWAŻNIA się pieczętkę o treści: „Łódzkie
Zakłady Gastronomiczne - Restauracje, Rest. „O-
grodowa” lok. III kat. Łódź, ul. Nowowiejska 14.
Tel. 561-48”. 4180/ko

OKAZJA! Tylko w miesiącach letnich można nabywać
DOSKONAŁE ŚLEDZIE SOŁONE
w cenie od 6 do 15 zł za 1 kg. Zadzajcie we wszystkich sklepach CR, MHD i PSS

